



## Nareszcie wzięto się do paskarzy.

a) Wielokrotnie poruszano na szpaltach pism łódzkich sprawę rozpanoszonego u nas paskarstwa, dotkliwie odczuwanego przez ludność stale wyzyskiwaną przez uprawiających lichwę wojenną. Piętnując prowadzących orgię spekulacyjną, domagaliśmy się, ażeby władze wkroczyły w jądro sprawy, rozciągnęły ścisłą kontrolę i czuwały bacznie nad działalnością paskarzy, a w razie ujawnienia jakiegokolwiek faktu surowo karały. Mimo całego szeregu sporządzonych protokołów policyjnych za uprawianie lichwy i podbijanie cen, właściciele intratnych przedsiębiorstw, składów magazynów, piekarni i t. p. drwiło sobie z tego. Do takich należał właściciel piekarni Kazimierz Kuliński, który na paskarstwie dorobił się ostatnio znacznej fortuny i kupił dwa domy.

Położono jednak, zdaje się kres tej bezczelności butnych i aroganckich wyzyskiwaczy. Władze bowiem miejscowe zdobyły się nareszcie na odwagę i zapoczątkowały obecnie stosowanie kary, opierając się na ustawie z dn. 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapew-

nienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego, oraz na upoważnieniu ministra spraw wewnętrznych, wydanego na zasadzie uchwały rady ministrów w sprawie zwalczania drożyzny i lichwy. Oto Wojewoda Łódzki urządził internowanie dziesięciu mieszkańców i obywateli miasta za uprawianie paskarstwa i podbijanie cen.

Internowani zostali: Samuel Strauch, Adolf Strauch, Gabriel Rabinowicz, Chaim Chaskiel Dimant na przeciąg 3-ich miesięcy każdy, Naftal Frydman, Mojżesz Fajersztajn na przeciąg 2-ich miesięcy każdy, Izaak Hochmic, Hersz Guterman na przeciąg 6 tygodni każdy, Jankiel Goldberg i Kazimierz Kuliński na 1 miesiąc każdy.

Jak słyszeliśmy, to dopiero początek, gdyż Urząd Wojewódzki posiada cały szereg nazwisk paskarzy, kwalifikujących się na karę internowania z Łodzi. Byłoby bardzo pożądanym, ażeby niezależnie od internowania odbieranego patenty i świadectwa na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych.

## Uroczystości „święconego“ w 28 i 31 pp.

a) W ubiegłą niedzielę urządzono uroczystość z powodu powrotu z frontu do Łodzi oddziałów frontowych 10-ej dywizji, sformowanych z łodzian.

Uroczystość rozpoczęła o g. 10-ej rano nabożeństwem w Katedrze Sw. Stanisława Kostki, odprawionem przez kapelana 28 pułku Strzelców Kaniowskich ks. Olesińskiego, w asystencji ks. Ostaniewicza, kapelana 31-go pułku Strzelców Kaniowskich, i ks. kapelana St. Nowickiego. Po mszy wygłosił w podniosłym nastroju okolicznościowe kazanie ks. prałata Tymieniecki. Podczas nabożeństwa chór męski „Hieronimus“ wykonał szereg glosową mszę Grubera, pod batutą p. Ułasa, a orkiestra wojskowa 28 pułku odegrała „Modlitwę“ i „Boże coś Polskę“.

Na nabożeństwie, w presbiterjum zajęli miejsca: władze wojskowe - dowódcą 10-ej dywizji, pułkownikiem Sikorskim na czele, przyczem dwóch szeregowców, dzierżąc w dłoniach pięknie wyhaftowane sztandary 28 i 31-go pułku piechoty stanęło na przodzie dalej przedstawiciele Województwa magistratu, władz komunalnych i policji. W nawie głównej umieszczono oddziały wojska

i cechy rzemieślnicze, a w bocznych nawach zgromadziły się tłumy ludności miasta.

Po nabożeństwie uformował się pochód z tych, którzy opuścili mury świątyni oraz znajdujących się na zewnątrz oddziałów 28 i 31-go pułku piechoty i 10-go pułku kaniowskiej artylerji polowej. Pochód z orkiestrą wojskową na czele przeszedł ulicą Piotrkowską zatrzymawszy się przed gmachem „Grand Hotelu“, gdzie odbyła się defilada, poczem skierował się ul. 6-go Sierpnia i Al. 1-go Maja, aby dotrzeć do „Białych Koszar“, gdzie oczekiwał Komitet na przyjęcie „święconego“. Tutaj na obszernym podwórku ustawiły się dookoła kolumny szeregowców z oficerami. Po przemowach gen. Rzędzowskiego, p. Łyszkowskiego i p. Pętkowskiej, wręczono komendantowi pułku kosz kwiatów.

Takim przyjęciem zgotowano również żołnierzowi w koszarach 31-go pułku Strzelców Kaniowskich, oraz 10-go pułku kaniowskiej artylerji polowej, gdzie przemawiali, prócz dowódcy sztabu generalnego, wice prezydenci miasta Stupnicki i Wojewódzki, dr. Skalski i starosta Remiszewski.

### — Wysłanie cudzoziemców.

a) W związku z prowadzoną obecnie akcją wysiedlania, cudzoziemców z Warszawy, jest szereg miejscowości, dla których napływ cudzoziemców byłby bezwarunkowo szkodliwy ze względów aprowizacyjno-mieszkaniowych i politycznych Wymieniono miasta Łódź, Zgierz, Pabjanice, Zduńską Wolę, Tomaszów Mazowiecki i Ozerków. Oileby więc Starostowie mieli uzasadnione podstawy, że i w innych miejscowościach danego powiatu pobyt wysiedlonych cudzoziemców byłby szkodliwy i niepożądany, należy bezzwłocznie przestać Województwu sprawozdanie, które następnie po rozpatrzeniu przesłane będzie do ministerjum, (7)

### — Łódź ma zapewnione transporty mąki amerykańskiej

a) Według otrzymanego drogą telegraficzną zawiadomienia transporty mąki amerykańskiej znajdującej się w magazynach portowych w Gdańsku, a przeznaczone dla firmy amerykańskiej importowo-eksportowej w Łodzi (Piotrkowska III), pomimo strajku robotników portowych zostaną wkrótce wyekspedjowane.

Załadowaniem mąki w wagony kolejowe zajęli się gdańscy urzędnicy wspomnianej firmy, która jest dostawcą dla magistratu m. Łodzi i kooperatyw tutejszych. Nadejście pierwszych transportów mąki do Łodzi spodziewane jest dziś we wtorek. Tym sposobem magistrat i kooperatywy będą mogły być częściowo zaopatrzone w mąkę amerykańską. (7)

### — Święcono dla żołnierza.

a) Komitet łódzki, „Święconego dla żołnierza przy ul. Miłsza. (7)

niem" obdarował na Święta Wielkanocne ogółem 13,000 żołnierzy, w tem 3000 żołnierzy, którzy powrócili z frontu do Łodzi Każdy z obdarowanych otrzymał: 1 funt kielbasy, 1 funt bułki słodkiej, 1/4 funta czekolady, 2 jajka, 20 sztuk papierosów, paczkę zapalek, 1/4 funta mydła, oraz pół litra piwa. (7)

### — Powszechny zjazd muzyków Polskich w Warszawie.

Uroczyste otwarcie Zjazdu Muzyków Pol. odbędzie się w środę d. 30 b. m. o godz. 12-ej w południe w sali Filharmonji. Osoby, chcące brać udział w Zjeździe, proszone są o zgłoszenie się do kancelarji Towarzystwa Muzycznego w gmachu Filharmonji: do środy 30-go gdzie otrzymają karty legitymacyjne, również i adresy gdzie będą mogły zamieszkać na czas Zjazdu (7)

### — Groźny pożar.

a) Wczoraj o g. 10 i pół rano syreny fabryczne sygnalizowały o groźnym pożarze, jak wybuchł w nieruchomości przy ulicy Aleksandrowskiej № 26, Hendzelewskiego. Palily się zabudowania w połowie murowane parterowe, a na wysokość piętra drewniane (nadbudówki). Podsycane wiatrem płomienie ogarnęły cały budynek, w którym mieściły się komórki.

Z szaloną szybkością ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, położone również na tyłach posesji Nr. 28, należącej do Eisnera. Na ratunek pośpieszyły I i II oddział straży ochotniczej oraz 6-ty oddział Tow. Akc. Poznańskiego. Wobec ciasnych podwórzy na obu posesjach dostęp do miejsca pożaru był niezmiernie utrudniony.

Akcją ratunkową kierowali komendant dr A. Grohman i K. Scheibler. Starano się niedopuszczyć ognia do domów frontowych. Mimo wysiłków straży spaliły się doszczętnie budynki na obu posesjach. Straty spowodowane pożarem obliczają na przeszło 5 milionów marek. Kilku strażaków podczas gaszenia ognia uległo powarzeniu rąk. Straż pracowała od g. 5-ej po południu. Przyczyna pożaru nie wiadoma. (7)

### — Aresztowanie zbłąka.

a) Wczoraj aresztowano Marjana Małkiewicza, kaprała 31 pułku piechoty poszukiwanego przez żandarmerję. (7)

### — Zbrojny napad i rabunek.

a) Wczoraj do mieszkania Karoliny Krochołskiej, przy ul. Pomorskiej wtargnęło 3 żołnierzy (jeden sierżant i dwóch szeregowców) ubranych w karabiny i grożąc zabójstwem, rozkazało właścicielce, aby nie ruszała się z miejsca poczem splądrowawszy mieszkanie zrabowało biżuterję i różne cenne rzeczy na ogólną sumę 420,000 mk. i zbiegli bezkarne. Poszkodowana zawiadomiła o rabunku Komisarjat. (7)

### — Rozprawa nożowa.

a) Wczoraj w lokalu przy ul. Myśliwskiej № 29 pomiędzy bleśnikami wynikała kłótnia, a następnie bójka podczas której jeden z awanturników uderzył Ehliotę Jaskulską w twarz. Wobec nie poszwankowanej szał mąż jej Józef, któremu zadano kilka głębokich ran nożem. Jaskulskiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala Poznańskiego. Sprawcy zajścia zostali aresztowani. (7)

### — Otruć.

a) Wczoraj w mieszkaniu własnym przy ul. Kilińskiego № 50 otruła się essencją ocłową 25-letnia Zofja Leszczyńska, robotnica fabryczna. Wezwany na pomoc lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł desperatkę w stanie bardzo groźnym do szpitala Poznańskiego. Przyczyną samobójstwa podobno miały być niesnaski rodzinne. (7)

### — Kradzieże.

a) Policja schwytała na gorącym uczynku kradzieży Szmula Drzewnieckiego, który na rogu ulicy Zawadzkiej i Piotrkowskiej — skradł przechodzącej Bell Witenberg (zamieszkałej przy ul. Zgierskiej 13) portmonek z kilkoma tysiącami marek Aresztowanego odesłano do wię-

## KRONIKA

### — Dla dzieci łódzkich.

a) Ministerjum pracy i opieki społecznej nadeszło na ręce delegata p. Lewandowskiego upoważnienie na prawo nabycia w Purapie w Warszawie, materiałów włókienniczych, dla instytucji opiekujących się dzieckiem w Łodzi, za sumę pół miliona marek.

Materiały te nabyte zostaną po cenach przystępnych, miagowicie i madepolan po mk. 140 za metr, gdy w handlu kosztuje 200 mk. metr; surowiec po 120 mk. za metr, gdy w handlu płaci się 160 mk., rajgi na ubranka — po 160 mk. gdy w handlu cena wynosi od 190 do 200 mk. metr, materiały paltowe po 150 do 200 mk., gdy w handlu płaci się od 800 do 900 mk., za metr. (7)

### — Sprawa jednorazowej dariny od kolejek dojazdowych.

a) Wydział powiatowy Sejmiku Łódzkiego, rozpatrzywszy ponownie w związku z pismem Województwa rekurs Towarzystwa Łódzkich kolejek dojazdowych odnośnie podatku na Obronę Państwa stwierdził: 1) wartość gruntów i zabudowań Tow. Ł. K. D. w gminie Radogoszcz wynosi 7,024,032 marki; 2) nałożony na wspomniany majątek podatek na Obronę Państwa w wysokości 86,000 mk. stanowi niespełna pół procent od wymienionej sumy 7,024,032 mk.

Wydział powiatowy dochodzi do wniosku, że suma 36,000 mk. jest obciążeniem minimalnie zgodnym z zredukowaniem tego podatku wata decyzją swoją za ostateczną. (7)

Po krótkich cierpieniach zmarł w sobotę dn. 26 marca rb. o g. 8 wieczór, najukochaaszy nasz mąż i ojciec

ś. † p.

# ANTONI GŁUCHOWSKI

magister farmacji

w 54 roku życia. Wyprowadzenie drogi nam zwłok, odbędzie się we wtorek, dn. 29 marca o g. 5 po poł. z domu żałoby, przy ul. Zakątnej 80, na Stary cmentarz katolicki

**STROSKANA RODZINA.**

## „Przyjaciele ludu”

Słychać u nas głosy, że winę za zamieszanie jakie w Polsce istnieje ponoszą nie sami tylko socjaliści ale, winni są wszyscy, zarówno biali jak i czerwoni. Zdawałoby się, że w Polsce rządzą sami socjaliści a tak nie jest, bo w Sejmie jest zaledwie trzydziestu.

Tych trzydziestu jednak krzykaczy i awanturników wystarczyło aby robić burdy w Sejmie niedopuszczając do przyjęcia konstytucji, nie pozwalając na przeprowadzenie żadnych uchwał. Nie wielu ich tam było to prawda, ale wystarczyło do wstrzymania prac sejmowych wiazanla rąk rządowi.

Gdyby Sejm i rząd polski składający się w olbrzymią większość z chłopów i robotników wybrańców narodu i prawdziwych gospodarzy kraju, bożył się tej garsci krzykaczy i demagogów, a przyjaciół żydowszwa nie chłopów i robotników, toby w kraju było lepiej.

„W Polsce nie będzie lepiej” mówiłoby zbożo się nie urodziły kopalni nie wydobydźle się minerałów, a fabryki nie wyrobią potrzebnych produktów. To wszystko prawda, ale kto w Polsce wywołał strajki rolne jeśli nie socjaliści żydzi skutkiem czego produkty rolne gnily w polu gdy ludność marła z głodu?

Kto wywoływał strajki w kopalniach i fabrykach unieruchomił je, gdy państwo polskie potrzebuje odbudowy i każdy teraz pracować powinien, jeśli nie ci sami ludzie? Kto spowodował Polsce lenistwo niesłychane, jeśli nie socjalistyczny gabinet Moraczewskiego, który kazał z kasy państwa wypłacać resztki bezrobotnym, zamiast dać im pracę przy odbudowie kraju, i dopiero za produkcję odpowiednio płacić? Czyja wina, że marka polska tak nisko spadła w kursie, jeżeli nie żydów i ich przyjaciół socjalistów? Kraj który nie produkuje i nie wywozi, nie ma nigdzie kredytu, a zatem pieniądze jego nie może mieć wartości.

Ci rzekomi przyjaciele ludu przez wywoływanie bezrobocia spowodowali głód i nędzę tego właśnie ludu, bo trzymają się oni zasady, że im w kraju gorzej, im większa nędza i niezawodnie w marach narodu, tem lepiej dla partji, która karmi demagogją i okłamuje chłopów i robotników, byle sama stała u steru, byle jej przywódcom było dobrze.

Panowie socjaliści często robotnikami wcale nie byli, pracy ciężkiej wcale nie znają, z chłopów nieoświeconego pokpiwali sobie pocichu, sami na cele narodowe grosza nie dadzą, żyją ze składek ściąganych z otumanionego i starjalu, ze sprzedaży czarwonej literatury i

z innych podobnych źródeł nie pracą uczciwą, oracą ciężką się brzydzą, chociaż nad robotnikami leją tzy krakodyle, za mu się krzywdą dzieje ze strony burżujów”. Miotają obelgi i oszczerstwa na najlepszych mężów w naszym narodzie, chociaż oni także wybili się na czoło z chłopów i robotników, ale czerwonymi nie są. Na takich huzia, bo to nie towarzysze, nie grabarze naszej przyszłości.

Od takich przyjaciół zachowaj Panie tak chłopów jak i robotników (2)

## NA MARGINESIE

### Nowoczesny dozorca.

Wróciłem nocnym pociągiem do Krakowa, a mieszkając w dalekiej dzielnicy podmiejskiej w niespełna dwie godziny z walizką w ręku znalazłem się pod bramą mego domu. Znajac gorliwość stróża w pełnieniu obowiązków, stojąc w odwrotnym stosunku do jego zdrowego, silnego snu przypuściłem od razu gwałtowny alarm. Dzwoniłem, kopałem w bramę, wrzeszczałem jakby ścigany przez całą sforę bandytów, nie zaniedbałem niczego, by wyznawcę św. Rafała, Capa i Gołębia powołać na posterunek jego społecznej pracy.

Ku memu wielkiemu zdziwieniu postyszałem niezadługo kroki w sieni. Zdziwiłem się jeszcze więcej, gdy u bramy ujrzałem nieznaną mi zupełnie fizyonomję cerbera. Wielkie zmiany zaszły snąc w czasie mej kilkudniowej nieobecności: nowy stróż zajął miejsce poprzedniego.

Zaświecił mi dyskretnie latarką w oczy i zapytał:

— Przepraszam, z kim mam przyjemność? Bo istotnie widzę szanownego pana po raz pierwszy!

— Czy mam się wam przedstawić — spytałem ironicznie.

— Byłoby to bardzo wskazane, gdyż jak słusznie filozof powiada. „Szczerość — klucz do serca”!

— Wy pilnujcie klucza od bramy, nie od mego serca! — zawołałem zdziwiony i zirytowany tą powitalną mową „slugałca” — Widzę, że jesteście tu niedawno, nazywam się tak a tak.

I tu wymieniłem moje nazwisko.

— Czy moja żona zdrawa?

— Pańska żona? „Die blonde Bestie” ma

się dobrze o ile wnioskować moge!... Chodź pan na górę, poświęcę panu przez schody!... Wyobrażam sobie radość pańskich dzieci, gdy się przebudzą i zawołają chórem z ballady Mickiewicza: „Tato, ach! tato nasz wraca!”

Stanąłem na schodach i ze zdumieniem spojrzałem na stróża:

— Mój człowieku! — rzekłem — nie wyglądasz mi na głupiego!... Katolicy stróża powinni cię wybrać na swego prezesa!...

— Katolicy stróża? — obruszył się cerber — o nie! ja jestem wolnomyślnym, nie uznaję wyznaniowej szpery. A pro pos „szpery” szanowny pan zapomniat uiścić tej bagatelnej opłaty. Nie jest to prawo pisane, lecz zwyczajowe, ale w tym wypadku szczególnie respektuję tradycję!...

Z coraz większym zdumieniem — wy dobyłem pulares i wręczyłem wyjątkowemu temu człowiekowi 20 marek. Przyjął je z uprzejmym skinieniem głowy i świecąc mi mówił:

— Szanowny pan mieszka na III piętrze!... „A więc w góry miły bracie!” — jak śpiewa Pol Wincenty.

Tego było mi już za dużo. Stanąłem na schodach i rzekłem patrząc bystro w twarz jego:

— Mój człowieku, mój panie! — poprawiłem się — kto pan jesteś właściwie? Widzę, że znasz cokolwiek filozofję, literaturę!...

— O tak! — rzekł stróż niedbale — znam także grekę i łacinę, fizykę i matematykę!...

— A więc nie pojmuje w jaki sposób... Co pana skłoniło... Kto pan jesteś?

— Jestem profesorem Uniwersytetu!... W wolnych od zajęć chwilach — stróżem. Do zajęcia tej posady skłonił mnie brak mieszkań. Przeniesiony z prowincji nie mogłem znaleźć dachu nad głową.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dowiedziałem się o wolnym miejscu stróża tej kamienicy. Mieszkam w suterynie — wykładam w Uniwersytecie. Ale dobrane panu!... Spieszmy mi się, bo kończę właśnie ciekawą rozprawę. W sobotę mam wykład publiczny może pan przyjdzie!... „Gon. Krak.” (7)

**FRANCISZEK KLINOWSKI**  
PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC MĘSKI

Konstentynowska 5

### Koncert na całą Europę

Dnia 24 marca w południe stacja radiotelegrafu w Krakowie miała nielada sensację artystyczną i naukową — mianowicie wysłuchała pierwszego, zaaranżowanego dla celów telefonu bez drutu, koncertu znanych muzyków niemieckich, który równocześnie odbywał się w Niemczech w Koenigswusterhausen w sali tamtejszej stacji telegrafu iskrowego. Produkcje trwały, z kilkuminutową tylko pauzą, 45 minut. Na stacji radiotelegraficznej w Krakowie było koncert słychać znakomicie. Poza produkcją śpiewu, pięknym „Ora pro nobis” na organach, wspaniale w telefonie uwydatnionem „Ave Maria” na cello, wyróżniło się solo skrzypcowe p. Hugo Beckera. Dobrze także wypadł śpiew P. Opermana.

Produkcję odbywają się przy pomocy radiotelefonicznych aparatów, systemu światłowego szwedzkiego inżyniera Poulsen'a. Do uruchomienia całej aparatury dla tych produkcji użyto generatora o sile około 12 koni parowych. Miejscowość Koenigswu-

sterhausen oddalona jest od Krakowa około 600 km. Udany ten koncert odegrany „dla całej Europy” jest pierwszorzędną zdobyczą radiotelegrafu.

### Jowisz,

(n) Uczeni przypuszczają, że wewnątrz planety Jowisza wszystko wrze, kotłuje, wywołuje milionkroć większe przewroty, niż u nas trzęsienia ziemi lub wybuchy wulkanów. Nauka nie znalazła jeszcze odpowiedzi na te pytania. To pewne, że na Jowiszu panuje okres twórczy, może taki, jaki przed wiekami był na naszej ziemi, gdy się na niej tworzyła twarda skorupa, gdy powstawało na niej życie roślin i zwierząt.

Objętość Jowisza jest trzykrotnie większa, niż wszystkie planety pospołu wzięte, a dookoła słońca obiega on w ciągu 11 lat i 316 dni. 2

### Kosztowne drobności.

Niedawno władze rzymskie przeprowadziły rewizję 12 sztuk bagaży wśród ogólnych 27 sztuk bagaży należących do sowieckiej misji handlowej.

Przy tej rewizji stwierdzono prócz garderoby osobistej między innymi następujące przedmioty: 5 dywanów perskich niezwykle wysokiej wartości 1298 monet srebrnych o wadze ogólnej 17 kilogramów, 500 monet złotych o wadze 4 kilogramów, wspaniałe naszyjnik o 83 wielkich perłach z zapinką zaopatrzona w 3 wielkie diamenty, pewną ilość brylantów, znaczną ilość nakryć stołowych, drogocenne tkaniny, haftowane złotem i większą ilość drogich kamieni.

### Znajomość geografji.

(o) Gazeta amerykańska „Boston Transcript” umieszcza podobiznę Zeligowskiego i informuje swoich czytelników, że zajął on Wilno położone na „Górnym Śląsku” Poczciwi amerykańscy nie znają się na geografji, jak Lloyd George

## Samodzielnego kierownika

dla prowadzenia oddziału hurtowego w Łodzi i skuteczniana zakupu dla Centrali, posiada poważny dom handlu towarami włóknistymi.

Tylko pierwszorządne sily (chrześcijanie) zajmujący stanowisko kierownicze, z gruntownymi znajomościami fachowymi i stosunków handlowych w kraju mogą reflektować. Wysokie wynagrodzenie stałe oraz zainteresowanie w obrotach zapewnione. Oferty składać sub „F. T. J.” Warszawa, Tow. Akc. REKLAMA POLSKA, Jasna 10.

10-2

## Nasiona

wszystkie, podług spisu własnego cennika z 1921 roku, tylko w składach

### L. Jasińskiego

prowadzonych od 1870 r. w Łęczycy i w Łodzi, ul. Andrzeja 10. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 1064-6

### Samochodowe gumy i akcesorja, Rowerowe gumy Benzynę lekką

sprzedaje

Biuro Agenturowe  
„MOBILE”  
Łódź Juliusza № 4.

1052

## Antoni Makówka

PRZEDZALNIA № 89

Jenerałny zastępca na Kongresówkę dwóch większych fabryk wódek i likierów w Poznaniu „UNJA” i Fr. PRZYBECKIEGO  
Poleca na nadchodzące święta z własnego składu po cenach fabrycznych: wódki, likiery, koniaki, rumy i nalewki, jak również przy mu e wagonowe zamówienia z Poznania. 1076



Zakłady Elektryczne  
Westinghouse  
Warszawa, Marszałkowska 98

## Instrumenta

oraz płyty gramofonowe kupuje

Alfred Lessig

NA WROT 22

Dr. M. Skłodowska

Felauer

Choroby kobiece i akuszerja.  
ROZWADOWSKA 1,  
od 3 i pół do 5 i pół.

1074-5

## Drobne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączki ślubne i różnego rodzaju pierścionki koleżki zegary zegarki najtaniej kupić można Brzezińska 10 Jan Placik poleca świeżo otrzymane krzyżki medaliki tańcuszki naszyjniki kolijki duży wybór

8-2085-13

A.A.A. MEBLE sprzedaje Sienkiewicza 59 m. 26 of. II piętro.

00

### Kupuję natychmiast 1 lub 2 pokoje z kuchnią

z meblami lub bez. Cena nie krepująca. Oferty sub. „Natychmiast” 1077

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobe, bieliznę, cywany, meble maszyny do szycia, placę najlepiej, Wólczańska 43, Chrząstowicz. 7572-00

A.A. Kupuję meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, placę najlepiej. Benedykta nr. 28 m. 15 parter. Łąznik. 8-1785-5

A.A. Łóżko, materace, szafy, kredens pomocnik stół, duży, krzesła tremo, otomane zegar sprzedam Piotrkowska 261, m. 4 fr. 8-2053-8

A.A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, kredensa, stoły, krzesła, biurka oraz inne. Przędziecki, Piotrkowska 103. 4-2450-8

Domy do sprzedania, Aleje 1-o Maja 16 Woźniak. 4-2462-0

Sprzedaje się urządzenie sklepowe przy ul. Karłowickiej № 54, wiadomość w sklepie. 4-2414-5

Bryczki różnych fasonów powozowa, landa, karetka, wolant, resorki, towarowe bryki, rolwagi, wozy, lżejsze i cięższe, chomonty angielskie i szory, różne koła i osie sprzedam, Kilińskiego № 28. 17, 18, 20, 22, 24, 26, 28. 4-2247-5

Do sprzedania plac 140x40 z drzewkami owocowymi studnią murowaną i domkiem mieszkalnym. Wiadomość w Aleksandrowie pod Łodzią, u soltysa Bialasińskiego. 8-1938-10

Kupuję meble, garderobe, bieliznę, dywany, maszyny do szycia, placę najlepiej Weinreich Benedykta 19 sklep. 4-2294-8

Maszyna półczyszczająca długa jest do sprzedania niedrogo, ul. Zgierska № 85 m. 15 III pięć. 4-245-5

Sprzedam szczeniaki 3-o tygodniowe Konstancyńska № 33 sklep. 4-2483-2

Do sprzedania sklep ul. Senatorska 15. 4-2489-5

Fortepian koncertowy, oraz porcelana na 12 osób do sprzedania Kilińskiego 86 w mieszk. pani Kloczowskiej II p. zastac można i 3 s w 2451-2

Gdzie kupić, komu sprzedać nieruchomości miejską, wlejską, fabryczną 1 t p wskaza Biura Taszyckiego: Łódź Piotrkowska 90, Bydgoszcz Chrobrego 8. 4-1474-5

### Różne

Akuszerka R. Piłkowska Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych lokal. 0-2035-10

Wyszędzając na letnisko potrzebuję zaraz starszą służącą dla zajęcia się domem w Łodzi, ponieważ zostają dzieci w szkołach. Dowiedzieć się Juliusza 15 m. 8 tr. 1467-2

Kto życzy sobie mieć dobrze zreperowaną maszynkę prymus i wszelkie roboty w zakresie blacharstwa wchodzące to wykonywa się dobrze i akuracie w warszawskim zakładzie blacharskim Józefa Strojkiwskiego w Łodzi ul. Wólczańska 90 róg Rozwadowskiej 9-2485-2 s w

potrzebna od 1 kwietnia osoba umiejąca dobrze gotować. Zostać się ul. Przejazd 56 m. 1. 9-2476-2

Warszawski zakład blacharski Józefa Strojkiwskiego w Łodzi ul. Wólczańska № 90 róg Rozwadowskiej Wykonywa krycie dachów, wieżyc kościelnych blachą miedzianą, cynkową, żelazną i papą Roboty wchodzące w zakres blacharstwa wykonywa się sumiennie i akuracie. s w. 9-2480-2

Ubrania i Obuwie  
Modne sezonowe męskie damskie i dziecięce, Kamasze męskie 2500, lakierowe 4400, damskie czarne 2500, brązowe 4500, dziecięce brązowe 2800, Ubrania męskie do roboty 1175, strażackie 3000, kamgarowe od 1200, Spodnie 200, lepsze 675, kamgarowe szatackowe 4500, Palta damskie i męskie modne kolory od 2500, do 10,000, ubrania dziecięce i chłopięce od 1000, Spodnie od 500. Bielizna, pończochy, skarpetki i chustki. Wiele wybór modnych szewców, Bostonów, kamgarów, kaworków, batystów, i białawców Poleca po cenach hurtowych, chrześcijańska składnica towarowa Bronisław Jagoda Piotrkowska 44. 9-2250-09

### Zagubione dokumenty

Węgalska Maria zagubiła paszport polski wydany w Łodzi 10-2469-2  
Medieckiej Ryszardzie Stanisławowie ul. 6 Sierpnia № 18 skradziono paszport niemiecki wydany w Warszawie 10-2465-2  
Jadwiga Schmidt zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi 10-2443-2  
Przełuski Franciszek zagubił paszport rosyjski wydany w gminie Boguszyce i kartę bezterminowego urlopu wydaną w Toruniu z 65 pułku zapasowego 10-2447-3